

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 21 czerwca 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry cena, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 3, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. Telefunu № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadstane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 11/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha. WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Fabryka



Cukiernicza

TWA A. SIOU i S-ka.

dnia 25 maja (7 czerwca) 1913 r.

NAJWYŻEJ obdarzona została tytułem

Dostawcy Dworu

Jego Cesarskiej Mości.

Varieté

Ogród Colosseum

Cegielniana 16 telef. 17-19.

Początek koncertu o godzinie 9-ej, przedstawienia o godzinie 9-ej i pół.

Nowy pierwszorzędny program

Wstęp

Barrys Dressur plastick.
The Taldas — ekscentryk.
Les Ornas — akrobaci.
Valiska — ćwiczenia na drucie.
M-lle Kaźmierska — polska subretka, prolon.
Original Steidl Duet — śpiew wiedeński.
Waletow — komik rosyjski prolongowany.

I jeszcze 14 pierwszorzędnych numerów.

Dyrekcja

H. Kurland.

2423-1

Park miejski Staszica

przy ul. Dzielnej dojazd tramwajem № 2 i 7

Park miejski Staszica

Niedziela, o godzinie 5-ej po poł. WIELKA ZABAWA

KONKURS PIĘKNOŚCI

Dla pań, które otrzymają największą ilość głosów przeznaczone są 3 nagrody 1) złota bransoletka 2) pierścionek złoty 3) żeton złoty. Panie chcące wziąć udział w konkursie powinny zaopatrzyć się przy kasie w odpowiednie numery, panowie zaś w karty dające prawo głosowania cena 5 kop. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród tegoż dnia o godzinie 10 wieczór.

Koncert dwóch orkiestr W. S. O. symfoniczna dęta i mandolinistów pod dyr. A. Sielskiego. W niedzielę o godz. 8-ej rano Koncert popularny. Wejście 25 kop., Uczniowie i dzieci bezpłatnie.

Jutro w Niedzielę d. 22 Czerwca odbędzie się

DZIEŃ KWIATKA

na korzyść T-wa wspierania biednych chorych „LINAS-HACHOLIM i sekcji połoźniczych. Tysiące biednych chorych potrzebuje pomocy.

Wspierajcie biednych chorych, kupujcie kwiatki! Komitet. Panie i Panowie, którzy chcą wziąć udział w sprzedaży kwiatka, proszeni są o zgłoszenie się do wymienionych w kronice rewirów.

1058-1

Dokonałe.

№ 6

PAPIEROSY 10s zł. 6 kop.

Jwa Lafertme
Petersburg.

Wymienite.



Co radykalnie niszczy pęgi, przyszcze i usuwa opaleniznę?

Krem Macedoński „Motor”.

Czego używać należy do utrzymania skóry w ciągłej delikatności i świeżości?

Kremu Macedońskiego „Motor”.

Czemu przypisać należy odporność cery na wszelkie wpływy atmosferyczne?

Kremowi Macedońskiemu „Motor”.

O czym wiedzieć należy? Ze jedynie pewnym a nieszkodliwym jest Krem Macedoński „Motor”. Zadać wszędzie! Cena 75 kop. i 1. 25 kop.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

Restauracja „Imperial”

Piotrkowska 17, telef. 22-31.

Najsmaczniejsze i najzdrowsze obiady wydaje Restauracja „Imperial”.
Proszę raz spróbować.

KALENDARZYK.

—o—
Sobota, 21 czerwca 1913 r.
Dziś: Alojzego Gonzagi W.
Jutro: N.M.P. nieust. pomocy.

Trzeba żyć i dać żyć.

W ostatnich tygodniach w prasie miejscowej notowane są całe szeregi zakładów przemysłowych miejscowych i okolicznych, w których robotnicy żądają podwyższenia dotychczasowych zarobków.

Sprawy tej, mającej dziś już charakter żywiołowy, milczeniem pominać nie można, ze względu na jej ogólne znaczenie dla przemysłu krajowego.

Drogą osobistych starań i wywiadów zarówno w sferach robotniczych, jak i wśród większych lub mniejszych przemysłowców, udało mi sięebrać pewną sumę danych, rzucających niejako światło na obecną chwilę.

Jak oświadczają robotnicy, w dużych fabrykach płacono w przeciągu ostatnich kilku lat w dziale tkackim i przedziałniwym znacznie mniej niż przed rokiem 1904. Redukcja płacy wynosiła mniej więcej o 20 procent, za wyjątkiem paru firm wełnianych i bawełnianych, w których wobec dużych zapotrzebowań, płacy zupełnie nie zmniejszano, lub też redukcja była minimalna.

Fabryki średnie — na ogół utrzymywały normy wynagrodzenia z przed roku 1904, z bardzo nieznaczniemi wahaniami.

W małych fabrykach wysokość zarobków robotników zależną była od chwili: w razie polepszenia się ogólnego stanu przemysłowego fabrykanoci podwyższali płacę, w razie zaś braku zamówień niżali ją. Rozumie

się, że wypadki ostatnich lat (wojna japońska, czasy wojnościowe, zawierucha bałkańska, wątpliwy stan urodzajów w Rosji, oraz niepewna sytuacja polityczna ogólnoeuropejska) nie mogły wpływać na rozwój przemysłu, tak, iż zarobki robotników nie mogły się zwiększać, lecz ulegały zmniejszeniu. A należy zaznaczyć, że ilość drobnych fabryk w Łodzi jest bardzo znaczna i zatrudnieni w nich robotnicy stanowią większość w stosunku do ogólnej liczby robotników naszego miasta.

Nie powinno dziwić zatem, że w obecnej chwili robotnicy, korzystając z polepszenia się stanu rynku przemysłowego, z uwagi na znaczną liczbę poważnych zamówień, otrzymanych przez tutejsze fabryki, postanowili chwilę tę wyzyskać i wystąpili z żądaniem podwyższenia płacy.

Fabrykanoci częściowo starają się utrzymać dawne normy zarobków robotniczych i stanowisko swe tłumaczą rozmaitymi względami.

Przedewszystkiem istnieje podobno cichy syndykat przedziałników angielskich i amerykańskich, którzy dyktują ceny na przędzę. Ceny te wzrosły podobno w ostatnich czasach o 15 procent.

Również fabryki zależne są od cen na farby chemiczne. Właściwie przemysł ten znajduje się w rękach przemysłowców niemieckich (dwa syndykaty) i w rękach przemysłowców Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Istniejące u nas fabryki chemiczne są w zupełnej zależności od syndykatów niemieckich, które wprost terroryzują cenami swych odbiorców, ponieważ są niemal bez żadnej konkurencji.

Ceny na farby chemiczne wzrosły podobno w ostatnich czasach niepomrotnie w zależności od gatunku i popytu na nie.

Obecnie w przeszle dwustu fabrykach robotnicy żądali podwyższenia zarobków, lecz jak dotąd, w niewielu zaledwie fabrykanoci przychyliłi się częściowo do słusznych żądań robotników.

Tak się naogół przedstawia sprawa obecnego zatargu między robotnikami, a administracjami fabryk okręgu łódzkiego.

Na korzyść klasy robotniczej zapisać należy, że przez cały czas przesilenia ekonomicznego zachowali zupełny spokój i nie występowali z żadnymi żądaniami, a ujawnili je dopiero z chwilą, kiedy nastąpiło znaczne ożywienie w przemyśle.

Trudno przewidzieć ostateczny rezultat panującego przesilenia. Stan jednak obecny silnie odbija się na handlu miejscowym: we wszystkich magazynach i pomniejszych sklepach brak najmniejszego ożywienia.

To też dążeniem całego ogółu — dążeniem to jest wyrazem opinii publicznej — aby zatarg między klasą pracującą, a przedstawicielami kapitału, nie przybrał szerszych rozmiarów i aby za wszelką cenę zostało osiągnięte porozumienie.

Tam, gdzie ze względu na istotne życiowe interesy proletariatu, wystawia on swe słuszne żądania, te ostatnie powinny znaleźć odpowiednie zadosyćuczynienie i nie wątpliwe, że w ślady już kilkunastu właścicieli miejscowych zakładów przemysłowych, którzy poczynili ustępstwa na rzecz pracujących w nich robotników, wstąpi i większość reszty fabrykantów.

Tylko zobopólne zgodne porozumienie się może zażegnać burzę, równie groźną dla jednej jak i dla drugiej strony, a burza ta wszak najgroźniejszą jest dla całego społeczeństwa i przyszłego rozwoju ekonomicznego naszego kraju.

J. Garlikowski.

Echa wypadków w kopalniach łódzkich.

Ogłoszony został komunikat rządowy w sprawie strajku na wiosnę r. 1912, w łódzkich kopalniach złota. Komunikat zaznacza przedewszyst-

kiem, że na skutek Najwyższego rozkazu, senator Manuchin jeszcze w listopadzie roku 1912 złożył Jego Cesarskiej Mości szczegółowe sprawozdanie, które następnie odesłane zostało do Rady ministrów.

Ze sprawozdania okazuje się, że Towarzystwo Leńskie założone zostało w roku 1896 przez bar. Ginsburga. W r. 1901 Towarzystwu groziła ruina. Wtedy Bank państwa otworzył Towarzystwu szeroki kredyt, pod warunkiem, że głównym administratorem kopalń Leńskich zostanie Biełozierow. W r. 1909 Towarzystwo spłaciło wszystkie pożyczki, zaciągnięte w Banku państwa i zaczęło korzystać z kredytu w towarzystwie angielskiem „Lena Goldfields”.

Według słów senatora Manuchina, działalność Towarzystwa Leńskiego zmierzała tylko ku temu, aby wszelkimi dozwolonymi, a nieraz i niedozwolonemi sposobami wyciągnąć jaknajwiększe zyski z przedsiębiorstwa. Oczywiście, że w takich warunkach starano się jaknajmniej płacić robotnikom i nie dbano wcale o nich. Przedsiębiorstwo dawało 12 proc. rocznie, ale pomimo to płace robotników nieco obniżono, a przytem uślaskano ich na każdym kroku. W znacznej mierze przypisać to należy słabemu nadzorowi rządowemu nad działalnością Towarzystwa i jego głównego administratora, Biełozierowa. Prócz tego śledztwo stwierdziło, że Tow. zgola nielegalnie wynagradzało pieniężnie urzędników policji i pocztę.

Wszystkie te nienormalne warunki wywoływały ustawiczne niezadowolenie wśród robotników i niejednokrotne strajki na tle ekonomicznem. Ostatni strajk w roku 1912, jak i wszystkie poprzednie, miał tylko ekonomiczny charakter. Robotnicy dążyli tylko do polepszenia swego położenia materialnego i żadnych celów politycznych sobie nie stawili.

Następnie, opisawszy szczegółowo wypadki w dniu 17 kwietnia 1912 r., senator Manuchin stwierdza, że rotmistrz Treszczenko winien jest bezczynności, gdyż nie przedsięwziął środków zapobiegawczych, później zaś przekroczył swą władzę, polecając zatrzymać tłum robotników w chwili, kiedy to było już niemożliwe bez użycia broni. Wobec tego senator pociągnął Treszczenkowi do odpowiedzialności i usunął go czasowo od pełnienia obowiązków.

Następnie senator Manuchin zaznacza, że o różnych wykroczeniach policji górniczej i urzędników pocztowo-telegraficznych zawiadomił gubernatora irkuckiego i naczelnika okręgu pocztowo-telegraficznego.

OKRUCHY TYGODNIOWE.

Gruźlica w Łodzi. — „Surowy nadzór” higieniczny. — „Koszyki naturalne” i tereny dla wozenia nieczystości w śródmieściu. — Straszne cytry — Nędza proletariatu. — Kapłani fabryczne. — Jak to u nas...

Leży przedemną sprawozdanie „Ligi” przeciwigruźliczej w Łodzi za rok 1912.

Sprawozdanie to, w streszczeniu, drukowaliśmy w numerze wczorajszym „Kurjera”.

Ale prócz rzeczy ściśle z działalnością „Ligi” związanych w małej tej książeczce znaleźć można obfity materiał, dotyczący stanu higienicznego Łodzi.

Kilka cyfr sprawozdawczych, umieszczonych dla wytworzenia całokształtu działalności „Ligi”, rzuca smutne światło na życie milionów mieszkańców bawelnianego grodu.

Na wstępie zaraz spotykamy notatkę, że gdy w Edyburgu na 100,000 mieszkańców umiera na gruźlicę 109 osób, w Brukseli 211, to w Łodzi 389.

Czyli procentowo śmiertelność na gruźlicę wyraża się dla Łodzi około 0,4 proc., dla Brukseli nieco więcej niż 0,2 proc., i dla Edyburga przewyższa trochę 0,1 proc.

Taka przewaga Łodzi na polu śmiertelności gruźliczej jest, rzecz prosta, wynikiem wysoce niehygienicznego stanu naszego miasta.

Bo przecież, gdzie spojrzeć u nas — brud, niechlujstwo kwitną, jak gdzieś indziej, za granicą w krajach kulturalnych czystości.

Rzecz prosta, że niechlujstwo w mieście panoszyć się może tylko dzięki niedbałej gospodarce miejskiej.

Gdyby „surowy nadzór” higieniczny był naprawdę nadzorem, gdyby winnych niezachowywania czystości w mieście tropiono gorliwiej, niż to się dzisiaj dzieje i pociągano do odpowiedzialności, z pewnością to nasze zło poczęłoby zanikać.

Dość spojrzeć że liczbą spraw, wytaczanych w sądach pokoju właścicielom domów o niezachowywanie przepisów sanitarnych, aby wytworzyć sobie dokładny obraz „surowego nadzoru”.

Wtedy gdy przed kratkami sądowniemi powinni by dzisiaj stanąć wszyscy prawie właściciele domów, odpowiadają zaledwie jednostki, które już tak wyraźnie zerwały z wszelkimi najelementarniejszymi zasadami higieny publicznej, że absolutnie nie było możliwości tolerowania zła dalej.

Niedoścignionym dla nas ideałem porządku są rozmieszczone na ulicach Zachodniej Europy kosze do odpadków.

U nas papier, niedopałek papierosa, zgniły owoc, wszystko rzuca się wprost na ulicę, a tam znowu, mimo pewnego „uprzątnia” ulic, leży to tak długo, dopóki wiatry dobroczynne nie zagnają tego w jakiś kąt,

gdzie się swobodnie może rozkładać i zanieczyszczać powietrze.

Warunki więc higieniczne są okropne, a zarząd miasta spokojnie na istniejący stan rzeczy spogląda. Oszczędność przedewszystkiem.

I tylko z racji takich właśnie zasad dłać się mogą rzeczy takie, jak wylewanie nieczystości z beczek na placach publicznych.

Zajrzyjmy teraz do wnętrza domów, gdzie już brud osiągnął najwyższego stopnia. Zwłaszcza w domach na krańcach miasta, zamieszkałych przez robotników.

Tutaj nie troszczy się nikt nawet o zachowanie porządku. Czystość uważana jest za komfort, a komfort robotnikowi zbędny.

W tych domach, cuchnących już z daleka, mieszka tysiące proletariatu łódzkiego.

Tam mieszkają, śpią, chorują, zakażając wszystko i wszystkich.

Więc też nie dziwnego, że choroby wśród proletariatu szerzą się gwałtownie, nie też dziwnego, że gruźlica znajduje wśród nich materjał obfity.

Bo ważnym jeszcze, jak mieszkają nasi robotnicy. Na zasadzie danych, zebranych przez sanitariuszki „Ligi”, wyliczyć można, że na 100,000 proletariatu w Łodzi 19,000 czyli 19 proc. mieszka po 6 osób w jednej izdebce, 17,000 (17 proc.) po 5 osób, około 13,000 (13 proc.) po 7, 18,000 (18 proc.) po 8 i 12,000 (12 proc.) po 9, a bywają i mieszkania, gdzie w jednej izdebce gnieździ się po 15 osób.

Liczbę tę są straszne. Wprost wierzyć się nie chce, by około 75 proc. robotników łódzkich mieszkało po 5 do 9 osób w jednej ciasnej izdebce, w której i gotuje się jedzenie i śpi się i przebywa. A jednak jest to smutną rzeczywistością.

Taki stan rzeczy wytworzył się z dwóch przyczyn. Po pierwsze niskie zarobki robotnika niewystarczały nigdy już nie na wybrki, lecz wprost na jakie takie wygody, należne każdemu człowiekowi, a obniżane stopniowo z racji kryzysu doprowadziły go do nędzy, boć za 4 lub 5 rubli tygodniowo niepodobna zaradzić potrzebom rodziny złożonej z 5 i więcej osób.

Z drugiej strony działał i działa wyzysk właścicieli domów podnoszących stale komorne. Przez swą zachłanność kamienicznicy uniemożliwili nawet najlepiej płatnemu robotnikowi, stworzenie warunków takich, w których znośnie mogłaby egzystować rodzina robotnicza.

Nie będziemy rzecz prosta przeciwstawiać nędzy robotnika łódzkiego luksusu robotników angielskich mieszkających w oddzielnych domkach z ogródkami. U nas jest to jeszcze ideał absolutnie niedościgniony.

Narazie możemy pragnąć tylko, aby robotnik mógł dojść do takiego dobrobytu, że każdy z członków jego rodziny miałby w mieszkaniu wystarczającą ilość powietrza, lecz powietrza wolnego od chorobotwórczych zarasków, którymi dzisiaj przez o-

W końcu sprawozdania, proponuje cały szereg różnych zarządzeń dla uporządkowania położenia rzeczy w kopalniach Łęskich.

Projektowane przez senatora Manuchina zarządzenia, były rozważane przez Radę ministrów. Ta ostatnia uznała, że głównym powodem strajku były niepomysłne warunki ekonomiczne, choć nie jest wykluczonem, że robotnicy mogli stawiać i żądania natury politycznej. O ile to przypuszczenie jest słuszne, wykaże to prowadzone obecnie śledztwo pierwotne. Po ukończeniu tego śledztwa będzie również można dopiero powiedzieć, czy rotmistrz Treszczekow istotnie zawinił.

Uznawszy proponowane przez senatora Manuchina zarządzenia za słuszne i celowe, Rada ministrów za swej strony oświadczyła się za utworzeniem w obwodzie irkuckim osobnego powiatu bodajbińskiego, z przyłączeniem do niego okręgów górniczego, witimskiego i olekmińskiego i sąsiednich gmin z okręgu kireńskiego. Prócz tego utworzona być powinna posada lekarza powiatowego i ustanowiony nadzór nad działalnością lekarzy w kopalniach Łęskich.

Ostatecznie Rada ministrów postanowiła:

1) upoważnić ministrów sprawiedliwości, handlu i spraw wewnętrznych, do zbadania działalności podwładnych im organów w kopalniach Łęskich i przedstawić swe wnioski co do środków, które mogłyby zapobiec powtórzeniu się podobnych wypadków w przyszłości;

2) upoważnić przedstawicieli władz właściwych do urzeczywistnienia projektowanych przez senatora Manuchina zarządzeń i do wniesienia odpowiednich ustaw do Rady ministrów, a następnie do Dumy.

Wnioski Rady ministrów w dniu 28 maja uzyskały Najwyższe zatwierdzenie.

Przyszła wojna niemiecko-francuska.

(Korespondencja „N. K. Ł.”).

Paryż, 19 czerwca.

W parlamencie francuskim wygłosił przywódca socjalistów Jaurès we wtorek podczas obrad nad ustawą o przedłużeniu służby wojskowej długą mowę, w której dowodził, że Niemcy są tak silne, że zdolne są zmiażdżyć armię francuską.

W środę wygłosił Jaurès znowu długą mowę, która stanowi niejako dokończenie jego mowy z wtorku.

gólne zaniedbanie higieny jest ono przepełnione.

I wtedy, możemy być pewni, zmniejszy się liczba chorób, które obecnie trapią przeważnie proletariąt, które wśród niego stworzyły sobie swe państwo, gdzie się zakorzeniły tak, iż dzisiaj wszelkie zarządzenia ratunkowe uważa się za spełniające swe zadanie, jeśli pozwalają liczbę zaskłabnąć utrzymać na pewnej stałej normie. Dziś dąży się jeno do tego, aby choroby nie przybrały charakteru epidemii.

O jeszcze jednym ważnym czynniku higienicznym nie pamięta się u nas. Aby ciało było zdrowe trzeba by było czyste. A kąpieli u nas odczuwa się brak wielki. Zakłady kąpielowe prywatne są drogie, robotnik więc korzystać z nich nie może. Trzeba kąpiel udostępnić robotnikowi, trzeba by miał on ją darmo w fabryce, w której pracuje.

Jest wiele, spraw społecznych, które mogłyby się doczekać pomyślnego uregulowania, gdyby można było zawiesić bat w powietrzu i batem tym zmuszać do słuchania.

Niestety bata takiego nie mamy i nie w naszych jest siłach zdobyć sobie prawo stosowania nawet takiego przymusu.

Wobec więc takiej naszej niemocy, zło kwitnie, szerzy się w sposób zaskłabniający, a społeczeństwo patrzy na to, odczuwa, lecz na tem też rola jego się kończy.

I tak będzie jeszcze długo...

Janusz Ihor.

Oświadczył, że Niemcy same rozpoczęły wojnę z Francją, i to tak nagle, kiedy Francja najmniej spodziewać się będzie. Przytem Niemcy wykonują atak masowy, z całą swoją potęgą rzucają się na Francję, aby pobić ją za jednym zamachem.

Niemiecki sztab generalny wysłał do pierwszej walnej bitwy armię 1,300,000 żołnierzy. Z tego powodu w Niemczech odbywają się wszędzie wielkie manewry masowe z rezerwistami.

Niemieckie położenie wojskowe zdążyła w tym kierunku, aby co rok wykształcić o 60 tysięcy żołnierzy więcej, tak, że wkrótce czasie stan czynny armii niemieckiej wynosić będzie 500 tysięcy żołnierzy więcej niż stan czynny armii francuskiej. Z tego powodu głównym zadaniem francuskiej administracji wojskowej powinno być skoncentrowanie jak największych sił zbrojnych w pobliżu granicy niemieckiej, aby nie pozwolić się zaskoczyć od Niemców na wypadek nagłego wybuchu wojny.

Głównym celem powinno jednak być powiększenie armii francuskiej. Służba trzyletnia stanowić będzie pod tym względem tylko przeszkodę. — Służba powinna trwać jak najkrócej, aby wyćwiczyć jak najwięcej żołnierzy.

Mówca zaleca przeto odrzucenie projektu o przedłużeniu służby wojskowej i utworzenie armii narodowej, t. j. milicji, w której uczestniczyliby wszyscy zdolni do broni francuzi. W ten sposób armię dało by się powiększyć o kilkaset tysięcy żołnierzy, a koszty byłyby znacznie mniejsze.

P.

Wiadomości ogólne.

○ **Powszechne nauczanie w gub. nie posiadających ziemstw.** Otrzymałmy wiadomość z Petersburga treści następującej:

Przy rozpatrywaniu kwestji wyznaczenia kredytu na potrzeby początkowego nauczania w r. 1918, komisja budżetowa Dumy Państwowej zwróciła specjalną uwagę ministerjum oświaty na niezbędność jaknajszybszego wprowadzenia sieci szkolnych i planów finansowych zaprowadzenia powszechnego nauczania w miejscowościach nie posiadających ziemstw — komisja budżetowa, przy tym zaznaczyła, że brak wspomnianych sieci szkolnych i planów finansowych służyć będzie przeszkodą przy dalszym wyznaczaniu funduszy na wymienione potrzeby.

○ **Podróż ministra.** „Birż. Wied.” donoszą, że minister spraw wewnętrznych, Maklakow, zamierza dokonać objazdu, w celu zapoznania się z instytucjami policyjnymi. Wynikiem tego ma być memoriał ministra do projektu reformy policji w państwie.

Ze świata.

□ **15 górników żywcem pogrzebanych.** W kopalni „Fryderyk Henryk”, w Lintfort, pod Mors, w Niemczech zachodnich, 15 górników zostało odciętych od świata, z powodu osunięcia się wielkich mas węglowych, które zasypały ganki. Przestrzeń zasypała wynosi około 20 metrów. Oddziały ratownicze pracują gorączkowo nad otwarciem nowego ganku, celem dostania się do nieszczęśliwych, którzy wczoraj, o g. 7 wieczorem, dawali jeszcze znaki życia.

□ **Syn zabity przez ojca.** W środę, wieczorem, około godz. 10, zabił w Bochum, w Westfalji, robotnik Raphael, swego 25-letniego syna, murarza, nożem ugodziwszy go w serce. 12-letni brat zamordowanego, który chciał przeszkodzić morderstwu, został ciężko zraniony. Powodem morderstwa była sprzeczka, gdyż syn żądał od ojca pieniędzy, których mu ojciec dać nie chciał. Zabójca został aresztowany.

Z Cesarstwa.

△ **Ofiary egzaminów.** W Kiszlowodsku na Kaukazie zastrzelił się w parku uczeń czwartej klasy Wołowej z tego powodu iż nie zdał egzaminów przejściowych.

W Piatigorsku otrula się cyjankiem potasu uczennica gimnazjum Lwanowa, przyczyna samobójstwa też sama.

△ **Chiński mur w Jasnej Pol.** Z rozkazu wdowy po Lwie Istoju, całą Jasną Polanę z zabudowaniami i gruntami ornymi okopano głębokim rowem, a przy wjeździe do majątku postawiono olbrzymie, niby więzienne wrota okratowane. Na włościach okolicznych, — jak donoszą pisma — zrobiło to przegnąbiające wrażenie.

Z Litwy i Rusi.

× **Intryga polska na wystawie kijowskiej.** Czuiny „Kijewlanin” zaznaczył obecność polskiej intrygi w całej sprawie wystawowej. Inaczej nie może być tam, gdzie prezesem zarządu jest polak, a w komitecie nawet kilku. Najbardziej wszakże przekonywują o istnieniu „intrygi” napisy polskie, które, podług organu czarnosecinnego, zostały pomieszczone jedynie w celach manifestacyjnych. Jednocześnie tenże sam „Kijewlanin” nie dziwi się wcale, że są na wystawie napisy niemieckie, nie domaga się więc ich usunięcia.

W r. 1897 ani słoweczka polskiego nie widziano na wystawie — biada organ p. Pichno — zapominając, że działał wówczas przepisy, dziś zniesione. Podług korespondenta „Kur. Litewskiego” ta reakcja antypolska, której nie podoba się jedna polska litera, działa w znacznej mierze w komitecie i owocem jej parcia niewątpliwie są zielone dachy na empirowych budowlach, co sprawia wrażenie mniej więcej takie, jak gdyby ktoś dla odtańczenia stylowo menueta czy lansiera, przebrał się w sarafan i długie dzięgiem wysmarowane buty...

× **Tajemne śledztwo.** Z Kijowa donoszą, że wręczenie aktu oskarżenia Bejlisowi o zabójstwo Juszczyńskiego nastąpi w przyszłym tygodniu. Sprawę w sposób tajemniczy prowadzi osobiście prezes sądu Bołdyrew. Bez względu na oficjalne zakończenie śledztwa, obrońcom odmawiają wydania jakichkolwiek bądź informacji. Wszystkie dowody odnoszące się do sprawy przechowywane są w kasie sądowej.

Wiadomości krajowe.

+ **Konfiskata.** Z polecenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano nr. 12 czasopisma „Skaut” za wiersz Czesława Jankowskiego pt. „Toast”.

+ **Powszechne nauczanie.** W pow. lipnowskim, powiększyła liczbę szkół gm. Mazowsze, z 6 na 11, gm. Olszewo z 4 na 11; w pow. rypińskim: gm. Dobryń, nad Drwęcą z 3 na 9, gm. Sokołowo z 6 na 12; w pow. sierpeckim: gm. Borkowo z 2 na 9 i gm. Rościszewo z 1 na 7. Ogółem obecnie w gub. płockiej uchwalamo powszechne nauczanie w 32 gminach, a ogólna liczba szkół powiększona o 226.

W pow. konińskim, w ziemi kaliskiej, dwie gminy: Stare-Miasto i Sławoszewek, uchwałyły przystąpienie do sieci szkolnej. Pierwsza z tych gmin uchwaliła ufundowanie 7 szkół nowych, druga — 18.

+ **Ohydny zamach.** W poniedziałek 16 czerwca we wsi Dziarnowie ziemi Płockiej, trzynastoletni chłopiec Czesław J. paśł gęsi. Nagle z żyta wyszło dwóch mężczyzn, którzy zbliżyli się do chłopca, schwycili go i grożąc mu rewolwerem, wzięli się do dokonania na nim kastracji. Chłopiec począł krzyczeć z bólu. Na szczęście nadszedł jakiś przechodzień. Ujrawszy go złoczyńcy pierzchnęli, zostawiając swą ofiarę dopiero w połowie okaleczoną. Chłopca odesłano do szpitala św. Trójcy na kurację.

+ **Napad na dwór.** Z Piotrkowskiego donoszą o napadzie bandyckim na dwór w Skrzydlowie, majątku p. Jana Reszkego pod Kłomnicami.

Zjawiła się tam z wtorku na śróde około godziny 10 wieczorem szajka uzbrojonych zbójów, w liczbie 6. Administrator majątku, p. Zbijewski, ostrzeżony zawczasu schronił się w jednym z pokojów zamknawszy na wszystkie spusty drzwi.

Bandyci usiłowali je wyważyć, lecz bezskutecznie, poczęli więc strzelać przez drzwi do ukrywającego się za nimi p. Z.

Strzały te zwabiły służbę i włości okolicznych.

Bandyci widząc, że w około gromadzi się dużo ludzi, dali za wygraną i od obłąkania odstąpili, zabrawszy z sobą kilka drobnych przedmiotów i kasetkę, w której mieściła się kilkadziesiąt rubli.

Kronika.

— (f) **W sprawie nauczania powszechnego.** Wczoraj wieczorem, w magistracie tutejszym odbyło się zebranie w sprawie nauczania powszechnego. Wzięli w niem udział prezydent, naczelnik dykcji naukowej, p. Bielażew, duchowni, radni magistratu i członkowie komisji szkolnych.

Zebranie zagał prezydent, przewodniczył naczelnik dykcji naukowej, p. Bielażew.

Prezydent odczytał list naczelnika dykcji naukowej, w której ten prosi prezydenta o utworzenie komisji do opracowania planu sieci szkół w Łodzi i planu finansowego.

Następnie przemawiał p. Bielażew, omawiając dzisiejszy stan szkolnictwa początkowego w Łodzi i korzyści, wynikające z wprowadzenia nauczania powszechnego. Dlatego też trzeba opracować plan sieci i plan finansowy utrzymania nowych szkół. Dla Łodzi wprowadzenie nauczania powszechnego jest kwestją wagi pierwszorzędnej.

Następnie p. Bielażew odczytał odezwę ministerjum w sprawie nauczania powszechnego. Mowa jest w nich, że komisja budżetowa Dumy państwowej, układa budżet szkolny na rok 1918 dla Królestwa Polskiego i wyznaczy sumy potrzebne, gdy już zostaną ułożone plany sieci szkolnej i plany finansowe.

Plany te muszą być opracowane do 14 września r. b. i przedstawione ministerjum.

Ministerjum asygnuje na wprowadzenie oświaty ludowej w warszawskim okręgu naukowym 245,000 rb. i na każdą nowopowstałą szkołę (komplet z 50 uczniów) 390 rb. na personel nauczycielski. Inne wydatki muszą być pokryte z funduszy miejskich i gminnych. Prócz tego ministerjum daje na każdą szkołę jednorazowo 390 rb. O tę ostatnią subwencję gminy i zarządy miast muszą wszcząć starania.

Na łódzki okręg naukowy jest wyznaczone subsydjum w sumie 81,219 rb.

P. Jegorow referował stan szkolnictwa w Łodzi. Na 469,882 mieszkańców Łodzi dzieci w wieku szkolnym było na 1 stycznia r. b. 32,891. Ze szkół korzystało tylko 17,714 dzieci.

Po odczytaniu referatów rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja, w której ustalono, że do roku 1912 na leży otworzyć 360 kompletów szkolnych, z takim wyliczeniem, aby co roku otwierać 36 szkół. Wydatki komisji szkolnych nie będą powiększone, gdyż za otwarcie każdej szkoły rząd asygnuje 390 rb. i 200 rb. na urządzenie.

Opracowanie szczegółowego planu powierzono komisji, do której weszli pp. Szczegółow inspektor szkół w Łodzi (prezes zarządu), Wocławski, Wolanek, Ciot, A. Dobranicki, Cukier, Besert, Mühle i Gross.

Wszystkie dane mają być przedstawione ogólnemu zebraniu komisji szkolnych do dnia 5 lipca r. b.

Ponieważ prace wybranej komisji związane są z kosztami 3 komisji szkolne daty na ten cel po 100 rb. czyli razem 300 rubli.

— (s) **Sprawy ubezpieczeniowe.** Grupa wybranych w fa-

brykach pełnomocników do kas chorych zwróciła się do miejscowego po-
licmajstra z prośbą o pozwolenie na
zebranie w niedzielę 22 b. m. o godz.
2 p.p. w lokalu związku krawców
przy ul. Konstantynowskiej nr. 5.

Porządek zebrania jest następują-
cy: 1) Co to jest ubezpieczenie robo-
tników, 2) różne rodzaje ubezpieczeń,
3) prawo o kasach chorych, 4) o urzę-
dach gubernialnych, 5) o radzie ubez-
pieczeń, 6) jaką powinna być ustawa
kasy chorych, 7) warunki pełnomo-
cników, wybranych dla opracowania
ustaw kas chorych, 8) wybór komi-
sji z 15 osób dla opracowania usta-
wy.

Zebranie to jest bardzo ważne i
o przybycie na nie proszeni są peł-
nomocnicy ze wszystkich fabryk łód-
zkich. Jako karta wejścia służyć
będzie dla przybyłych zaświadczenie,
iż dana osoba została wybrana na
pełnomocnika.

— (f) **Popis w szkole han-
dlowej.** Dziś, o godzinie 11 rano,
odbył się akt zamknięcia roku szkol-
nego w 4 klasowej szkole handlowej
łódzkiego Towarzystwa szerzenia
wiedzy handlowej.

Sprawozdanie z działalności szko-
ły w roku 1917/18 wykazuje, że u-
czelnia na początku roku szkolnego
liczyła 360 uczniów w końcu zaś ro-
ku 349.

Promocje ogółem otrzymało 200
uczniów, egzaminy poprawkowe otrzy-
mało 80 uczniów, pozostawiono na
rok następny 42.

Szkole ukończyło 24 uczniów,
mianowicie: W. Baszkin, D. Chwat,
M. Kopel, H. Kwiatkowski, Ch. Lan-
dau, M. Markowicz, A. Herberg, H.
Ochędalski, M. Olej, M. Perle, D. Ro-
goziński, Ch. Spiro, Zd. Stawowczyk,
A. Szczech, J. Szczeciński, I. Szeps,
A. Szmierłowski, H. Szymański, E.
Swiderski, Z. Swidwiński, B. Wein-
stock, Zd. Widner, R. Widulski, H.
Wiślicki.

Personel nauczycielski składał
się z 14 osób i kierownika szkoły p.
R. Tulina.

Po rozdaniu dyplomów p. Tulin
zagnał w ciepłych słowach uczniów
kończących szkołę, zachęcając ich
do dalszego sumiennego i wytrwałego
pełnienia obowiązków.

Nagród nie rozdawano, gdyż nie
są one w szkole przyjęte.

Szkola Towarzystwa szerzenia
wiedzy handlowej zyskała sobie ogól-
ne uznanie dzięki wzorowemu pro-
wadzeniu.

W ciągu 7 letniej swej egzysten-
cji wypuściła już w świat spory za-
stęp cenionych pracowników handlo-
wych.

— (o) **Zatwierdzona usta-
wa.** Komisja gubernialna do spraw
Stowarzyszeń i związków w Piotrkow-
wie zatwierdziła ustawę kasy pożycz-
kowo-oszczędnościowej przy 8-klaso-
wej szkole, utrzymywanej przez „U-
czelnię”. Założycielami kasy są pp.
B. Chmielewski, L. Koźmiński, L.
Starkiewicz, dr. Kolinski i dyrektor
szkoły Czeraszewski.

Do kasy mogą należeć wszyscy
pracownicy szkoły, wnosząc 5 proc.
pobieranego wynagrodzenia.

— (r) **Wybory rabina.** Magi-
strat łódzki otrzymał od gubernatora
piotrkowskiego rozporządzenie, aby
wybory na wakujące stanowisko ra-
bina m. Łodzi wyznaczyć na dzień 1
września.

— (r) **Polski przewodnik po
Europie,** którego dwa wydania wy-
czerpały się w ciągu kilku lat, wy-
jdzie w jesieni w wydaniu trzecim.
Wydawca tego pożytecznego dzieła
mec. Starczewski z Kijowa powierzył
opracowanie trzeciego wydania, podob-
nie jak poprzedniego, dr. Mieczysławowi
Orłowiczowi, prezesowi Ak. Kl.
Turystycznego we Lwowie. Głównym
celem książki jest obok zebrania wiadomości
o tem, co zagranicą jest naj-
bardziej zwiędzenia godnem i wska-
zówek praktycznych, poinformowanie
polaków o polskich pamiątkach, za-
bytkach i instytucjach zagranicą i
stworzenie łącznika między przyjeżdża-
jącymi z kraju turystami, a zagra-
niczną Polonią. Ziemie polskie wszy-
stkich zaborów opracowane dla tego
przewodnika, pojawiają się też w oso-
bnej odblacie jako „Przewodnik po
ziemiach polskich”.

— (o) **O podwyższeniu płac.**
Robotnicy fabryki Mordki Berg-
mana, przy ul. Przejazd nr. 58, w licz-
bie 10 (10 robotników) o robotnicę

zażądali podwyżki płacy o 40 proc.
Administracja odmówiła, wobec czego
robotnicy wymówili pracę na 2
tygodnie.

— W fabryce Gutmana (tkalnia),
przy ul. Cegielińskiej nr. 108 — 19 ro-
botnic z liczby 100 pracujących za-
żądało podwyżki o 5 proc.

— (k) **Wymówienie pracy.**
Administracja fabryki wyrobów we-
nianych Karola Eliserta przy ulicy
Karola nr. 19, w odpowiedzi na żąda-
nia postawione przez robotników
przedzłani o podwyższenie płacy
o trzydzieści procent i wynagro-
dzenie za czas czekania na osnowę
ostemplowała wszystkim robotnikom
książeczki.

W fabryce tej pracuje przeszło
600 robotników.

— (s) **Osobiste.** P. Herman
Bożewski, łódzianin, ukończył jako
inżynier technikę w Bodenbachu nad
Elbą.

— (s) **Dzień kwiatka na
„Linas Nacholim”.** Jutro odbę-
dzie się święto kwiatka na korzyść
Tow. niesienia pomocy biednym cho-
rym.

Pary, które pragną jeszcze zapła-
cić się do sprzedaży kwiatka mogą
się zwrócić jeszcze jutro o godz. 6
rano pod następujące adresy: p.
Goldkorn—Zgierska 13, d-sta Zadzie-
wicz, Zgierska 10, w składzie firanek
Rottenberga—Nowomiejska 24, dr.
Szyldkret—Zachodnia 36, p. Poles-
Wschodnia 16, p. Mirny—Piotrkow-
ska 6, p. Salomonowicz—Południowa
20, sklep galanterijny L. Jaffe—
Piotrkowska 62, pp. Kossowsy—Pa-
saż Majera 5, pp. Brditbart—Andrze-
ja 13, p. A. Wolk—Piotrkowska 128,
M. Epstein—Piotrkowska 225, p. Sa-
pir—Nawrot 1, p. A. Sz. Działow-
skiego—Staro-Zarzewska 49, B. A.
Nasielski—Cegielińska 7.

Pożyczany jest szeroki współ-
udział w sprzedaży kwiatka robotni-
ków, którzy wszak najbardziej rozu-
mieją nędzę i położenie chorych, po-
zostawionych bez pomocy.

Wypadki.

— (o) **O roztrwonienie.** —
Grodziński wydział śledczy nadesłał
do tutejszej policji list gończy, — po-
szukiwany jest były kasjer majątku
Czarleny, w gub. grodzieńskiej, nale-
żące do zabitego Władysława ka.
Drukckiego-Lubeckiego — Mieczysław
Kowalski, 28 lat, oskarżony o roz-
trwonienie znacznej sumy pieniędzy.

— (o) **Nareszcie w „ulu”.** W
początkach roku 1911 na cyklo-
drom Teodora Pietruka, przy zbiegu
ul. Pańskiej i Nowo-Cegielińskiej przy-
szedł elegancko ubrany młody czło-
wiek i wynajął rower wartości 150
rub. Zapłaciwszy za godzinę najmu
roweru umówioną sumę, człowiek ten
pozostawił na zastaw swój paszport
i wyjechał rowerem na miasto, skąd
wiecej nie powrócił.

Jak ustalono pomysłowym tym
młodzieńcem był niejaki Michał Re-
lewski, który zabrawszy rower, wy-
jechał z Łodzi i dopiero teraz, przy-
puszczając że już o tem zapomniano,
powrócił, lecz został przez jednego z
agentów policji śledczej zatrzymany.

Osadzono go w areszcie.

— (o) **Aresztowanie zło-
dziei.** Agencji wydziału śledczego
aresztowali znanego złodzieja Manela
Tygiera, 28 lat, oskarżonego o doko-
nanie w Łodzi w ostatnich czasach
kilku poważniejszych kradzieży, jak
również złodziei recydywistów: Szmu-
la Frydmana, 28 lat i Abrama Faibu-
siewicza, 22 lat poszukiwanych odda-
wanych przez władze policyjne.

— (p) **Krwawe bójki.** Na ul.
Średniej nr. 28, rozegrała się wczoraj
krwawa rozprawa nożowa, której
ofiara stał się robotnik Antoni Mich-
lewski, lat 32. Raniono go w głowę
i lewy bok. W stanie ciężkim od-
wieziono M. do szpitala Poznańskich.

— Na ul. Rybnej nr. 5, jacyś na-
pastnicy ranili tępej narzędziem w
głowę Władysława Kowalskiego lat
38 i Antoninę Sieczkowską lat 44.
Pierwszej pomocy udzielił lekarz Po-
gotowia.

— (o) **Nagły zgon.** Wczoraj,
około godz. 11 rano, w lokalu ambu-
latorium fabryki tow. akc. Juliusza
Heinza, przy ul. Piotrkowskiej nr. 104,
zmarł nagle na aneurizm serca ro-
botnik fabryczny, Józef Haliczka, 61
lat.

— (o) **Z nędzy.** Wczoraj rano,
sprzedawcy kartofle na rogu ul. Jul-

jusza i Nawrot, włościanin, Wojciech
Kubala, zauważył, że jacyś dwaj lu-
dzie pochwyli z wozu dwa worki
z kartoflami i poczęli śpiesznie się
oddalać. Zatrzymano ich i odprowa-
dzono do cyrkułu, gdzie stwierdzono,
że są to: Adolf Kelm, Karolewska
nr. 11 i Andrzej Kowalczyk, Miedzia-
na nr. 4.

Zeznali oni, że, pozostając od
dłuższego czasu bez pracy, popełnili
kradzież z nędzy.

— (o) **Pościg za bandytami.**
Wczoraj po południu, kilku agentów
wydziału śledczego, idąc ulicą Rzgow-
ską, na polu w odległości kilkuset
kroków, zauważyli dwóch młodych
ludzi, którzy na widok agentów, po-
częli przyspieszać kroku i skierowali
się w stronę stacji kolejowej Chojny.
Agenci udali się za nimi i przy-
rzawszy się bliżej nieznajomym, u-
staliłi, że są to poszukiwani ban-
dytci.

Bandyci, widząc, że są poznani,
rzucili się do ucieczki w pole.

Kiedy na rozkaz zatrzymania się
bandyci nie przedstawiali uciekać da-
no do nich kilka strażaków, na które
i oni odpowiedzieli strzałami: jeden z
mauzera, drugi z browninga.

Pomiędzy bandytami a policją
wywiązała się strzelanina, która od
czasu do czasu, ze względu na po-
wracających w tej porze z fabryk
na obiad robotników, musiała być
przerywana.

Wskutek małej liczby policjan-
tów, którzy nie mogli bandytów o-
krążyć, udało się im zbiedz.

Prawdopodobnie jednak, jeden z
nich jest ranny, gdyż, jak zauważono,
biegł, utykając silnie.

— (o) **Kradzież z włamaniem.**
Wczoraj w nocy, niewiadomi złodzie-
je, wyłamawszy drzwi, dostali się do
sklepu Bermana Baumgardta, przy
ul. Przejazd nr. 18, z kradli róż-
ne towary kolonialne, wartości 200
rubli.

— (p) **Przy pracy.** W fabry-
ce przy ul. Średniej nr. 129 pracują-
ca przy maszynie robotnica Marja
Nowicka, lat 26. N. straciła dwa pal-
ce u prawej ręki.

— W fabryce przy ul. Długiej
nr. 80 okaleczył w maszynie rękę ro-
botnik Aron Szampański, lat 18.

Pierwszej pomocy udzielił lekarz
Pogotowia.

— (p) **Przejechanie.** Na ul.
Konstantynowskiej nr. 57, dostał się
pod koła wozu syn robotnika Józef
Rypa, 13 lat.

Lekarz Pogotowia stwierdził oka-
leczenia całego ciała.

— (p) **Nagle zasłabnięcia.**
Wczoraj po południu zasłabły nagle
następujące osoby przed domem nr.
1 na Wodnym Rynku Jan Jurak, lat
64. Odwieziono go do szpitala Alek-
sandra. Na ul. Lutomierskiej nr. 2,
Rachmil Wiecebort, lat 77. Przed do-
mem nr. 69, przy ul. Widzewskiej.

— Edmund Wodniak, lat 33. Na
ul. Piotrkowskiej nr. 179, Reinhold
Piltz, pozostający bez pracy, lat 31.

We wszystkich wypadkach wzy-
wano pomocy Pogotowia.

— (o) **Na gorącym uczynku.**
Wczoraj w kasie powiatowej, przy
ulicy Widzewskiej nr. 50, dyżurujący
agent policyjny zauważył, że jakiś
człowiek, zbliżył się do jednego z in-
teresantów, stojących przy kasie i
wsunął mu rękę do kieszeni.

W tej samej chwili agent aresz-
tował go.

Złodziejem tym okazał się Lej-
zor Sewiatycki, 28 lat.

Zamiejscowa.

— (x) **Z zgierskiej szkoły
handlowej.** Akt zakończenia roku
szkolnego w zgierskiej szkole hand-
lowej odbył się wczoraj. Niemal
wszyscy uczniowie i uczennice klas
wyższych zostali promowani do klas
następnych.

Wakacje trwać będą do 1 wrze-
śnia.

Z rozpoczęciem następnego roku
szkolnego, w uczelni tej otwartą zo-
stanie 5 klasa.

— (z) **Prelegent E. Soko-
łowski ciężko zachorował.** —
Zarząd zgierskiego Towarzystwa sze-
rzenia wiedzy im. Bolesława Prusa,
staraniem którego miał się odbyć
dziś w Zgierzku odczyt zamieszkałego
w Serokach pod Warszawą adwokata
przys. Eugenjusza Sokółowskiego o-
trzymał wczoraj od d-ra Dąbrowskie-
go z Warszawy telegraficzne wiado-

mość, że p. Sokółowski ciężko zachorował
i że odczyt należy odłożyć.

Wiadomość ta ze względu na o-
sobistość prelegenta wywołała w sze-
rokich kręgach mieszkańców Łodzi i
Zgierza gorące współczucie.

— (z) **Zabity przez byka.** —
Z okolicy Wadlewa donoszą, że one-
gdaj na drodze pod wsią Rusociny,
jakiś człowiek został zabity przez
rozjuszonego byka, którego prowa-
dził na sprzedaż do Piotrkowa.

Osobistości denata na razie nie
stwierdzono.

— (x) **Pożary w okolicy.**
Onegdaj na folwarku Karśnice, w
pow. łęczyckim, własności p. Werne-
ra, z niewiadomej przyczyny wynikił
groźny pożar.

Dzięki odwrotnemu kierunkowi
wiatru i energicznej akcji ratunko-
wej, pożar, który zagrażał całemu
folwarkowi, umiejscowiono. Spłonęły
jednak obory i stajnie. Inwentarz
zdołano uratować.

Straty wynoszą kilka tysięcy
rubli.

— We wsi Mazowie pod Łęczycą
wyniki w tych dniach pożar w za-
grodzie włościanina Tomasza Józ-
wiaka. Pomimo ratunku pastwą po-
żaru stały się dwie zagrody, składają-
ce się z 12 budynków.

Straty przewyższają 5.000 rb.

— (x) **Straszny wypadek.** —
We wsi Helenów, gminy Wadlew, w
pow. piotrkowskim, zdarzył się w
tych dniach straszny wypadek. W za-
grodzie włościanina Piotra Barego
rznięto siekaczką na konnej sieczkarni.

Ponieważ kosi sieczkarni były przy-
tępione, przeto parobek Barego za-
trzymał konie zaprzężone do kieratu
i zaczął ostrzyć kosi. W trakcie tej
czynności, konie muszły i wskutek
tego, jedna z kos ścięła pochylone-
mu nad maszyną parobkowi całą
wierzchnią część czaszki.

Nieostrożnego robotnika odwie-
ziono do szpitala w Piotrkowie —
w stanie beznadziejnym.

Rozrywki i zabawy.

— (c) **Z teatru Casino.** Pro-
gram dzisiejszy tego sympatycznego
Kino-teatru rozpoczyna się dużym 3
aktowym dramatem p. t. „Kusicielka”
w wykonaniu wybitnych artystów
zjednoczonych teatrów europejskich.
Każda scena tego dramatu, a treści
niezwykle realnej i dramatycznej, sil-
nie sprawia wrażenie.

Bardzo ciekawy i sensacyjny jest
także dramat p. t. „Krwawy bal”, o-
degrany przez najlepszych artystów
amerykańskiej firmy „Vitograph”.

Sliczna komedia „Zakochana pa-
ra”, odegrana przez artystów wszech-
światowej firmy „Nordisk” w Kopen-
hadze. Ciekawe ćwiczenia akrobaty-
czne trupy „Fujimaki” oraz „Tygod-
nik G a u m o n t” najświetsze-
mi wydarzeniami całego świata u-
zupełniają ten program.

— (c) **Letni kinematograf
w ogrodzie.** W The Bio Express
w ogrodzie przy ul. Zielonej od 21
do 23 b. m. niezwykle interesujący
program składający się z 4 części.
Pierwsze trzy wypełniły wybitny dra-
mat z życia współczesnego podług
inscenizacji Sergiusza Garina p. t.
„Krwawe porachunki”, dalej — zabaw-
na komedia „Rudolfi na straży domo-
wego ogniska”, oraz „Tygodnik Ilu-
strowany”. Nad program demonstro-
wany będzie obraz „Błuzka zawińta”
— farsa w wykonaniu amerykańskich
artystów.

W razie niepogody przedstawie-
nia odbywać się będą w lokalu zimo-
wym.

Ze sceny i estrady.

Koncert orkiestry W. S. O.

Dzień dzisiejszy, jak głosi pro-
gram koncert W. S. O. w parku Sta-
szica przy ul. Dzielnej jest przezna-
czony na „Koncert solistów”, a więc
usłyszymy tak zajmujące i ciekawe
produkcyjne muzyczne jak: koncertino
Sachsa, solo euphonium w wykona-
niu p. Husarzewskiego i koncert-
fantazję „Perła oceanu” Hoeha, solo
kornet w wykonaniu p. Iwanowa. —
Między innymi wykonane będą kom-
pozycje: uwertura „Wesele Figara” —
Mozart, „Andante cantabile” — Czaj-
kowski „Solice „Kusicielka” — Iwa-

W niedzielę dnia 22 czerwca, o godz. 10-ej rano, w rocznicę śmierci

Adolfa Likiernika

odbędzie się w synagodze Domu Starców fundacji małż. Konstadt, ul. Średnia № 54 żałobne nabożeństwo, na które rodzinę i życzliwych zaprasza

Zarząd.

now, potpourri z op. „Zydówka” — Halevy, „Tańce hiszpańskie” — Moszkowski, uwertura „Robespier” — Litol i in.

Jutro o godz. 8 rano — poranek popularny, wejście tylko 5 kop., uczniowie i dzieci bezpłatnie.

O godz. 5 po południu — wielka zabawa „Konkurs piękności” z trzema nagrodami: bransoleta złota, pierścionek złoty i żeton złoty, tudzież koncert dwóch orkiestr W.S.O. symfonicznej-dętej i mandolinistów.

Znów więc park Staszica będzie przepełniony miłośnikami dobrej muzyki i estetycznej zabawy.

Koncertami dyrygować będzie dyrektor Sielski.

Na żądanie publiczności początek koncertów codziennych został przeniesiony na g. 8 wiecz.

Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.

Dziś i jutro, przepiękny dramat Morstina — „Lilje”.

Z Pabjanic.

(Kor. wł. „N. K. Ł.”)

Strajk w tkalniach zarobnych, jak już wiadomo, skończył się.

W zeszłym tygodniu rozpoczęto pracę we wszystkich fabrykach oprócz Gustawa Prajsa. W strajku brało udział z górą 40 fabryk, począwszy od większych, aż do najmniejszych.

Strajk zakończył się zwycięstwem robotników; fabrykanci zgodzili się na podwyżkę płacy o 20 procent po nad cennik zeszłoroczny. Płaca przed strajkiem była dużo niższa od cennika zeszłoroczego, gdyż ją ciągle obniżano.

Obecnie podwyżka płacy wynosi od 30 do 70 procent — w stosunku do tego, jak w danej fabryce za dany materiał płacono przedtem.

Zgodzono się, aby we wszystkich fabrykach płaca była jednakowa, podług cennika.

Większość fabrykantów przyrzeka również że założy wspólną kasę chorych.

Drobniejsi fabrykanci, u których pracowano więcej niż 10 godzin przyrzekli, że praca trwać odtąd będzie 10 godzin.

Za czekanie na niedostarczony w porę materiał lub uszkodzenie warsztatu fabrykanci stanowczo zgodzili się nie chcieli, tłumacząc to tem że są zależni od tych co roboty dostarczają.

Robotnicy odstąpili wreszcie od tego żądania.

Co się tyczy zagwarantowania płacy to fabrykanci przyrzekli, że jej nie obniżą, o ile gdzieś indziej nie będą robić taniej danych artykułów.

Fabryka Barucha, pierwsza się zgodziła na nowe warunki i kazała wydrukować cennik o 20 procent wyższy od zeszłoroczego.

W cenniku tym brak jednak, wielu artykułów nowszych, wyrabianych przez inne fabryki.

Cennik ten przesłany został wszystkim fabrykantom, lecz żadna z fabryk dotychczas go nie wydrukowała.

Robotnicy dążą do zgody ogólnej we wszystkich fabrykach i pragną wydrukowania cennika ogólnego dla wszystkich tkalni zarobnych, któryby obejmował wszystkie artykuły robót i był zagwarantowany przez odnośne władze.

W fabryce G. Prajsa rozpoczęto pracę w poniedziałek tego tygodnia zawarto umowę na nieco niższych warunkach, niż w innych fabrykach. Fabryka ta ma roboty odmienne od innych, oraz ulepszony system maszyn dubeltowych, przez co robotnicy mogą wyrobić więcej materiału.

Fabryka ta idzie obecnie na dwie zmiany.

Również puszczono na dwie zmiany fabrykę Stahla, oraz fabrykę Urbacha i Sinickiego.

Wszystko to tyczy się tkalni zarobnych.

Fabryka Krusche i Endera w dalszym ciągu ciagi jest zamknięta; robotnicy do fabryki wcale się nie zgłaszają.

W fabryce Krusche i Endera, która podobno posiada duże zamówienia, około 200 robotników zabrało swe paszporty i pracuje w innych fabrykach pabjanickich lub też wyjechali do innych miast.

Duża ilość robotników wyjechała na wieś do rodziny.

Nedza wśród mas się zwiększa. Fabryka Fausta jest nadal zamknięta.

Ongdaj wywieszono tam ogłoszenie, iż przyjmują nowych robotników do zapisu do pracy, lecz nikt się nie zgłasza.

W fabryce R. Kindlera od świąt Bożego Narodzenia zaprzestano płacić za czekanie na materiały i złamanie żelaza.

W zeszłym tygodniu robotnicy zwrócili się do administracji w tej kwestji i zażądano płacenia za czas stracony.

Żądanie to uwzględniono i fabryka pracuje 5 dni w tygodniu.

A. S.

Reforma policji.

Minister spraw wewnętrznych Makłakow w opracowywaniu przez swego poprzednika projekcie reformy policji poczynił pewne zmiany. Ważniejsze z tych zmian są następujące. Zaniechano zupełnie zamiaru utworzenia nowego urzędu pomocnika gubernatora do spraw policyjnych, upadł również projekt utworzenia specjalnego zarządu wojskowego do spraw gospodarczych, inspekcji i wojenno-sądowych żandarmerji.

Od wszystkich urzędników policji wymagany będzie pewien cenzus naukowy. Uważa się następnie wszystkie strażę ogniową w miastach od naczelników policji miejscowej.

Gubernatorom przyznano prawo aresztowania policmajstrów i sprawników powiatowych, zajmujących posady klasy VI. Niższym urzędnikom policji i strażakom, którzy ulegli kalcetwu podczas tłumienia pożarów, przyznano prawo korzystania z pomocy komitetu Aleksandrowskiego pomocy rannym.

Wszyscy niżsi urzędnicy policji miejskiej korzystać będą z praw służby państwowej. W stosunku do policji powiatowej gubernator korzystać będzie z praw dowódcy dywizji. W każdej gminie rezydować ma „urządnik”, który po trzyletniej służbie ma prawo do rangi 14 klasy.

Projektowane przez Makarowa przepisy o walce z chuligaństwem i żebractwem zostały skreślone, ponieważ zamierzono wydanie specjalnego prawa karnego. P. Makłakow zaproponował uskutecznienie reformy policji w 60 gubernjach Rosji Europejskiej jednocześnie.

Rada ministrów rozważywszy projekt Makłakowa, zatwierdziła go z tem zastrzeżeniem, iż ze względów finansowych reforma policji ma być dokonana w 3 terminach.

Prawdopodobnie ustawa o reformie policji za parę miesięcy zostanie wniesiona do Dumy Państwowej.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

Enuncjacja hr. Tiszy.

BUDAPESZT, 20 czerwca. Wczoraj podczas omawiania przez parlament, węgierski sposobów pokrycia wydatków nadzwyczajnych, prezes

gabinetu, Stefan hr. Tisza, oświadczył, że w sprawie bałkańskiej Austro-Węgry trzymały się razem z innymi mocarstwami zasady „status quo” następnie jednak rząd austro-węgierski był pierwszym, który oświadczył, że nie można pozbawiać narodów bałkańskich owocu ich zwycięstw. Można by dopatrywać się w tem pewnej sprzeczności z poprzednim stanowiskiem, ale obowiązkiem Austro-Węgier było zrzec się zasady „status quo”, gdy narody bałkańskie zdołały własnymi siłami zapewnić sobie zupełną niezależność.

Na sytuację dzisiejszą nie należy bynajmniej zapatrywać się pesymistycznie. Przeciwnie, uchyla ona wiele poprzednich trudności. Kierownicy polityki austro-węgierskiej postąpili zupełnie słusznie, uznawszy zwycięstwa sprzymierzeńców bałkańskich. Postawiliśmy tylko dwa warunki: niezależność Albanji i niezajęcie przez Serbję wybrzeży Adriatyku, zajętych już przez inne narody.

Akcja naszej polityki zagranicznej uwięczona była powodzeniem zupełnem. Bardzo błędą ci, którzy sądzą, że nasze zamilowanie pokoju oznacza zrzeczenie się przez nas roli w polityce bałkańskiej. Już na początku zatargu bałkańskiego postawiona była kwestja bezinteresowności. Pod pewnym względem Austro-Węgry przyłączają się do takiego zapatrywania, a mianowicie, nie dążą do zdobycia terytorjów wogóle i do zdobycia stanowiska uprzywilejowanego. Oto są granice naszej bezinteresowności. Poza tem jednak Austro-Węgry muszą i będą interesowały się wszystkim, co dzieje się na Bałkanach i nie pozwolą na pogwałcenie swoich interesów.

Interes główny Austro-Węgier polega na zapewnieniu niezależności państwom bałkańskim. Jest to podstawa naszej polityki na Bałkanach. „Akie zapatrywanie kierować będzie tami i teraz, w chwili ciekawej rozstrzygnięcia kwestji bałkańskiej. Obecnie państwa zwycięskie muszą dojść do porozumienia w sprawie terytorjów zdobytych. Sprawa ta wywołała pomiędzy sprzymierzeńcami ostre sprzeczności, budzące poważne zaniepokojenie w kołach przyjaźni pokoju i sprzymierzeńców. Wśród takich okoliczności nastąpiło samodzielnie wystąpienie Rosji w stosunku do Serbji i Bułgarji. Wystąpienie to zainteresowało ogromnie opinję publiczną i dało powód do rozmaitych dociekań.

Nasz punkt widzenia polega teraz na zachowaniu prawdziwej niezależności państw bałkańskich. Jako państwa niepodległe, mogą wybrać drogę polubownego załatwienia zatargu lub wojnę; bezpośredniego porozumienia, medjacji lub arbitrażu. Oczywiście dwa ostatnie sposoby mogą być urzeczywistnione tylko przy zupełnej swobodzie decyzji. Naturalnie, że arbitraż lub medjacja nie mogą pod żadnym pozorem organiczać naszych poglądów na kwestję bałkańską. Naturalnie także zgodzimy się na uregulowanie zatargu istotnie zapewniające niezależność państw bałkańskich.

Zachowanie tej zasady podstawowej, uznanej też przez wszystkie mocarstwa europejskie, uważamy i uważać będziemy za interes nasz żywotny. Austro-Węgry pozostają wierne swym interesom rzeczywistym, gdy tworzą opór dla swobodnego rozwoju państw bałkańskich i gwarantują ich niezależność.

Mowę powyższą przerywano często oklaskami.

Austria wobec zajęć na Bałkanach.

BUDAPESZT, 20 czerwca. Gazeta „Alkotmani” pisze: „Położenie na Bałkanach komplikuje się tem, że Austro-Węgry nie mogą pozwolić na rozstrząsanie spraw bałkańskich w Petersburgu w sposób poufny.

W razie starcia zbrojnego monarchja weźmie w niem udział.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk.”

O samorząd w Królestwie.

PETERSBURG, 20 czerwca. (wł.) Na wieczornem posiedzeniu Dumy

przystąpiono do rozpatrywania projektu samorządu dla Królestwa Polskiego według artykułów. Rozprawy rozpoczęto od art. 23-go, dotyczącego kontroli administracyjnej nad działalnością instytucji samorządowych.

Postępowiec Maslennikow i kadet Almazow wnoszą poprawkę, aby gubernatorowie mieli prawo kontroli jedynie nad zgodnością z prawem uchwał rad miejskich, nie zaś nad ich prawidłowością, jak chce artykuł w obecnej redakcji. Poprawka została odrzucona.

Przystąpiono następnie do rozpatrywania artykułów od początku. Artykuły: pierwszy do dziesiątego przyjęto bez żadnych zmian. Dyskusja rozwinęła się dopiero nad artykułami, dotyczącymi wyborów Przemawiają: Almazow i Maslennikow.

Rodiczew w dłuższym przemówieniu wskazuje, iż zarówno większość Dumy, jak Koło polskie, poddało się woli Rady państwa. Koło polskie pokrywa zasadniczo niezgodzenie się swoje na projekt tarczy oportunistu. Mówca protestuje przeciwko cenzusom, kurjom i ograniczeniom żydów w samorządzie. Zapytuje, kiedy serce polskie biło radośnie: czy wówczas, kiedy w pierwszej Dumie poseł Parczewski oświadczył w imieniu polaków, iż, zgodnie z tradycją, bronić będzie równouprawnienia, czy też obecnie, wyrażając wiarę w odrodzenie się Polski na innych podstawach.

Zgłoszony wniosek o ograniczenie żydów odrzucono.

Pojedynek polityczny.

PETERSBURG, 20 czerwca. (wł.) Ponieważ poseł Kiereński odmówił ostatecznie Kołu polskiemu dania zadowalającej satysfakcji za użycie obraźliwych słów na środowem posiedzeniu Dumy, podczas omawiania projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem—przeło w imieniu Koła, wyzwał Kiereńskiego na pojedynek poseł z gubernji kowieńskiej, Raczkowski. Sekundantami będą członkowie Rady państwa: Meysztowicz i Karpiński.

PETERSBURG, 20 czerwca. (wł.) W zatargu Koła polskiego z „trudowikiem” Kiereńskim, starał się wystąpić z akcją pośredniczącą prezes Dumy, Rodianko, usiłowania jego w tym kierunku nie zostały jednak uwieńczone pomyślnym rezultatem, wobec wypowiedzenia się przez trudowików przeciwko daniu Kołu jakiegokolwiek innej satysfakcji oprócz sądu polubownego.

Czyn szaleńca.

BREMA, 20-go czerwca. (wł.) — Dzisiaj, w godzinach popołudniowych, kandydat na starszego nauczyciela, Schmidt, wtargnął do szkoły żeńskiej, zastrzelił z rewolweru nauczycielkę Phol, następnie zaś zaczął strzelać do uczennic, które w popłochu i przerażeniu zbily się w kąt sali.

Strzały uśmierciły trzy uczennice. Dziewczęta ratowały się ucieczką. Jedna z nich spadła ze schodów raniąc się ciężko.

Szmidt wypadłszy na ulicę, ranił jeszcze strzałami kilku przechodniów. Nareszcie udało go się obezwładnić. Utrzymują, że dostał on nagłego obłąd.

Proces o morderstwo.

KONSTANTYNOPOL, 20 czerwca (wł.).—Wczoraj po południu rozpoczął się przed sądem wojennym proces o zamordowanie wielkiego wezyra Machmuda-Szeffeta-paszy. Oskarżonych jest 37 osób, z których jednak tylko 22 stanęło przed sądem. W lic-

bie oskarżonych znajdują się także osoby z najbliższego otoczenia zamordowanego, jak dyrektor oddziału policyjnego i inni.

KONSTANTYNOPOL, 20 czerwca (wł.).—W dalszym ciągu posiedzenia sądu wojennego w sprawie zabójstwa wielkiego wezyra, odbyło się dzisiaj przesłuchiwanie oskarżonych. Morderca Tokal oświadczył, że dokonał zamachu pod wpływem wewnętrznego przekonania. Dalsze jego zeznania obciążają mocno wiele wybitnych osobistości, zwłaszcza zaś księcia Sabbaha Eddina, oraz Szeryfapaszę.

Przygotowania wojenne.

PESZT, 20 czerwca (wł.).—W ostatnich dniach dokonywane są na Węgrzech znaczne zakupy koni głównie na potrzeby artylerji bułgarskiej. Transporty te są niezwłocznie wysyłane do Bułgarii. Rząd austriacki ożworzył dla nich granicę.

Pomoc Czarnogórze.

BELGRAD, 20 czerwca (wł.).—Król Mikołaj czarnogórski nadesłał rządowi serbskiemu zapewnienie, że w razie wojny z Bułgarią wysła Serbji 10 tysięcy żołnierzy.

W domu i poza domem, w miescie i na letnisku każda praktyczna gospodyni zna swe obowiązki, oszczędza na wydatkach domowych nie pozabawiając jednak swej rodziny innych niezbędnych rzeczy, wyzyskać czas do możliwości, aby mieć kilka wolnych godzin do przepędzenia w gronie swoich, zdala od codziennych domowych kłopotów. Ale niestety, łatwiej jest to powiedzieć, jak zrobić. W każdym razie każda gospodyni, dbająca o postęp w swem gospodarstwie przynajmniej z pewnością że naprz. bulion Maggi'ego w kostkach i przyprawa Maggi'ego są wyroby, bardzo praktyczne, gdyż zaoszczędza się przez ich użycie czas i pieniądze, a co pozatem idzie sły nie się za wzorową gospodynię.

Loterja.

Dziś, w dziesiątym dniu ciągnięcia V klasy 200-nej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, padły główniejsze wygrane na następujące numery:

75,000 rb. na № 1302.

4,000 — 7427, 17714.

2,000 — 4273.

1,000 — 10568, 11131, 21929.

400 — 382, 7366, 8910, 18300, 23250.

200 — 1615, 2030, 3468, 3511, 7091, 10235, 15498.

Po rb. 100 na Nr: 2271 2336 3823 3958 5271 6594 8960 9957 10650 11958 12611 13111 17106 17624 17973 18247 21290 21459 22902 21792

Po rb. 80 wygrały N-r:

26 32 77 93 140 46 65 70 79 254 327 86
408 41 589 673 709 52 61 72 83 862 67 932 98
1114 15 60 71 96 207 53 339 67 423 27
43 65 82 583 85 98 648 59 708 66 851 91 932 70
2002 96 146 50 204 29 35 96 395 485 626
34 97 726 34 802 6 34 918
3008 61 67 75 141 54 211 28 66 351 56
89 94 431 58 74 513 56 72 616 22 65 72 83 719
98 831 96
4018 104 13 26 28 44 264 330 33 435 77
502 31 39 46 60 605 741 55 807 10 18 58 81 88
900 24 31 99
5011 64 94 103 205 31 380 96 431 91 500
47 88 622 51 93 717 64 75 806 47 85
6074 110 27 63 209 23 303 24 418 34 535
42 686 91 722 53 848 957
7004 60 118 208 66 70 356 71 420 508
605 23 34 95 712 48 86 88 824 52 65 67 72
912 98
8011 22 87 97 134 55 70 95 239 66 80
308 90 411 73 515 23 33 42 73 87 91 603 11 48
49 72 75 85 708 14 38 42 847 76
9008 50 69 107 22 32 85 225 27 83 98
613 63 98 447 56 97 538 70 618 85 93 709 81
73 820 38 75 948 96
10010 31 36 46 54 57 64 103 42 61 95
275 77 89 400 4 9 14 25 31 552 606 10 13 57
717 34 46 801 4 34 36 904 48 58
11034 132 36 39 57 96 98 333 408 20 62
89 502 7 30 67 93 624 732 46 75 96 835 83 965
68 84 87 53
12063 64 128 264 74 95 331 98 407 89
580 637 81 92 709 27 31 58 808 16 43 903 53 65
13003 69 73 92 122 43 218 66 323 35 50

86 416 31 79 94 99 508 51 90 666 81 99 739 41
76 96 806 14 21 935 44 50 89 92
14031 58 71 79 84 201 10 83 85 92 341
52 78 88 427 96 559 683 86 98 711 815 42 44
59 83 91 99 922 38
15001 4 58 120 43 201 19 25 37 41 74
301 24 26 37 76 91 492 99 552 70 79 645 46
746 62 65 802 13 87 908 90
16039 41 83 129 43 272 330 35 60 406 27
29 72 516 27 99 683 741 54 84 880 46 54 940 49
17042 94 116 66 225 50 72 316 48 401 91
511 82 625 31 69 705 90 835 58 66 67 82
935 84
18023 28 124 70 72 215 24 316 51 66 91
478 506 35 46 89 626 33 746 65 93 809 23 65
68 75 99
18042 60 157 69 87 97 99 203 39 61 92
437 44 61 66 83 98 524 45 61 654 714 18 39 82
20035 94 135 58 217 18 53 71 315 72 408
37 62 67 75 90 493 518 38 45 567 744 52 99 859
88 934 94
21029 33 52 106 21 53 89 259 306 90 417
57 71 80 94 507 17 608 45 54 64 778 80 82 99
846 930 42
22083 97 102 45 46 211 34 314 37 39 65
92 423 556 604 663 79 717 24 60 91 801 35 94
905 52 76
23070 90 100 1 26 41 45 47 226 60 62 95
452 58 63 474 95

Akuszerja i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.
Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 4—6 po poł.
w niedzielę od 10—12. r931—0

Zakopane

Pensjonat zdala od ulicy w ogrodzie, nowo umebrowany, cały rok otwarty. Położenie południowe z widokiem na Giewont-Tatry, kuchnia doborowa tylko na masło. Telefon, pianino w mieszk. Ceny od 8 Kr. **Zgłoszenia wcześniej ejszej** przyjmuje „Cracovia“ ul. Krótka 8, II-p. Kraków. r100—05

Ostrzeżenie.

Akuszerka mieszkająca obecnie przy ul. Piotrkowskiej № 185 nie zastępuje mnie (jak to twierdzi), lecz podszycuje się pod moje nazwisko i przyjmuje Sz. Pacjentki w moim imieniu, przed czym mam zaszczyt niniejszym ostrzedz i zawiadomić jednocześnie, że zmieniłam adres i mieszkam obecnie przy ul. Piotrkowskiej № 197, II-gie wejście z ul. Karola № 4

Z poważaniem

Akuszerka

Marja Kubicka.

Majątek ziemski

rolny (mniejszy) i leśny duży z inwentarzem oraz kamienicą w Krakowie i wille w Zakopanem, Rabce-Krynicy, do kupna, sprzedaży, dzierżawy poleca: Cracovia Konces. Biuro posrednictwa Kraków Krótka 8 II-p. **Poszukiwani kapitalisci do sfinansowania terenów naftowych węglowych oraz wynalazków opatentowanych.**

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświeł. elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wyborna. Ceny przystępne.

Literat

udziela lekcji historii, literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat“

Potrzebny zaraz STRYCHARZ

na wyjazd na wieś do wyrabiania cegły prasowanej za pomocą kierała konnego i wypalania w piecu polowym. Zgłaszać się ul. Składowa № 12 stróż wskaże.

BIAŁYM „RIVALIN” EM
LAKIEROWANE OKNA I DRZWI, WYGLĄDAJĄ JAK PORCELANA.
1081—0
Wyl. Składowa S. T. E. E. N. A. N. ZAWADZKA 16 A.

The-Bio-Express

Letni kinematograf

W OGRODZIE.

„Zielona Łódź”.

Zielona 2.

Od 21 do 23 Czerwca **Wielki interesujący program.**

Krwawe Porachunki

Wybitny dramat z życia współczesnego podług inscenizacji Sergjusza Garin'a w 3-ech długich częściach.

TYGODNIK ILUSTROWANY

Widoki całego świata.

Nad program: **Bluzka zawiniła**

Rudolfi na straży domowego ogniska

Komedja z udziałem znakomitego komika.

Farsa w wykonaniu amerykańskich art. **W razie niepogody, przedstawienia odbędą się w sali zimowej.**

Lecznica Widzewska

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.

Główna 51, róg Widzewskiej. Telef. 30—83.

Choroby dzieci i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od 11 i pół do 1

i pół rano

Choroby wewnętrzne i dzieci **Dr. Fried** od 6 do 7 i pół pp.

Chirurgja **Dr. Kaufman** od 3 do 4 p.p.

Choroby kobiece i akuszerja **Dr. Szyldkret** od 1—2 pp.

Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langbard** od 2 do 3 pp.

i w środy i soboty od 8 i pół wiecz.

Choroby oczu **Dr. Goldstein-Poljak** od 6 do 6 pp.

Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Szczepienie ospy. — Badanie mamek.

Dr. Różaner 10—11 rano, 4—5 pp.

Porada 50 kop.

W RUDZIE

blisko przystanku, do odstąpienia tanio pokój elegancko umebrowany z werandą. Wiadomość: Olgińska 12, mieszkania 2. 2420—2

POKÓJ

Przy inteligentnej izraelskiej rodzinie do wynajęcia z oddzielnym wejściem i z całodziennym utrzymaniem. Elektryczność i wygodny. Wiadomość: Widzewska ulica № 40 m. 10. 2422—2

Doktor

B. Donchin

specjalista

chorób oczu

69. Piotrkowska 69.

Telefon 28-39.

Lecznic ze stałymi łóżkami.

Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10—12 i od 4—7 po poł. Przyjmuje chorych na stałe.

Lecznica

Dra A. Steinberga

Benedykta № 3 telefon 22-32

Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Swiato-leczniczy i elektryczny.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.)

Godziny przyjęć 10—12 i od 4—7

Dr. S. Sznitkind **Dr. Bogusławski**

ul. Średnia nr. 2.

Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, włosów i kosmetykę lekarską. Przyjmuje od 8^{1/2} do 2, od 4—6 do 9, damy od 4 do 6.

Lekarz-weterynarji

Szymon Wolman

Nawrot 7, tel. 13-31

Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, szczerponki diagnostyczne ekspertyzy.

Dr. E. Szyldkret

Akuszerja i choroby kobiece Zachodnia 36 m. 7 telef. 19-51 także wejści z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)

odz. przy j. 10^{1/2}—12 rano 4^{1/2}—7 w

Dr. B. Rejt

powrócił.

ŚREDNIA № 3.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródżynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5-ej do 7 i pół wiecz.; w niedzielę od 10-ej do 2-ej po poł.

Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska II.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—6 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu ul. Ługa 19

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10—11 rano i od 4—6 wiecz.

Dr. med.

Henryka Rozenblatówna

Choroby dzieci

Spacerowa 27. Telef. 31-69.

Przyjmuje od 3—4 po poł. r770—27

Dr. med. Karol Rieder

choroby dzieci.

Przyjmuje od 4 do 6 po południu

Nawrot 7. Telefon 32—42.

Zatwierdzone przez **Pojedyncze pokoje**
Warszawski okręg

naukowy

Kursy

przygotowawcze na świadectwa

nauczycielskie, aptekarskie z 4 klas i t. p., przeniesione na ulicę Mikołajewską № 61 m. 7 III-piętro. Organizuje komplety w różnych godzinach. Zapis od 7 do 10 wiecz. 2438—3

OSZCZĘDNOŚĆ.

Bardzo tanio.

Przyjmuje się wszelkie roboty w zakresie męskiej b. elizny wchodzące oraz reparacje takowej; koszułki półkoszułki i t. p. N. KOTT, Pańska 16. 2418—3

Ciechocinek.

Sanatorium dla dzieci (do lat 15)

D-ra MARGULESA.

PATENTY
NA WYNALEZKI MODELE I MARKI FABRYCZ
GOLDMAN I ELLENBAND
WARSZAWA, LESZNO N° 15 Telefon N° 228

CASINO

Dziś do Poniedziałku włącznie
Między innymi:

KUSCIELKA

Wstrząsający dramat w 3-ech długich częściach.

Trupa akrobatów

„Fujmaki”

ZAKOCHANA PARA

Wspaniała kome-
dia z Serji
„NORDISK”.

Tygodnik Gaumont

Wydarzenia ostatnich dni

Krwawy Bal

Sensacyjny dramat w wyk. amerykań. artystów.

Teatr „CORSO”

Konstantynowska 16.

Dziś w sobotę, dn. 21 czerwca o godz. 9 wiecz.

Uroczyste otwarcie

wspaniałego ogrodu letniego z ogromną werandą

Pierwszorządny program familijny.

Ceny miejsc: wejście 50 kop., I miejsca 80 kop. II miej-
ca 60 kop., kupon do łoża 1—, łoża 4-ro osobowa 3 rbl
galerja 25 kop.

W niedzielę o godz. 4-ej pp. przedstawienie
po cenach niższych. 2415—2

Pensjonat dla dzieci i młodzieży

pod kierunkiem **A. Drutowskiej**

w Górkach Tworzyjańskich

w specjalnym na ten cel wybudowanym gmachu, został otwarty. Bliż-
sze informacje udziela się codziennie ul. Juliusza 37 m. 8. od 2—4
pp. i 7—8 i pół wiecz. Prospekty na żądanie. 1054—6

W PENSJONACIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

D-rowej KRUKOWSKIEJ w Będzelinie
st. Zakowice.

jest jeszcze kilka miejsc wolnych.

Wiad: NAWROT № 2 m. 33 front. 2405—3

W stacji Inowłódz

klim.

są jeszcze letnie mie-
szkania do wynajęcia
Zielona 11 u Adw. przys.
Birenowej 3—6 po poł.
tel. 12-18. 1965—6

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta Zitta poło-
żona

Rańska Willa

z pięknie urządzonym ogrodem, zawierająca 14 pokoiów, kuch-
nia, ze wszystkimi wygodami, kąpiel, dużymi strychowymi piw-
nicznymi pomieszczeniami i t. p. jest natychmiast do sprzedania
w cenie wartości. Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT
HEINR. ZIEGER, ZITTAU i Sa. (Niemcy) 1—



Gwarancja zarobku 50 Rs.

niemalże.

Osoby, zasługujące na zaufanie, znajdują
na cały rok przez nas zagwarantowany
zarobek, pracując u siebie w domu. Fa-
cowa wykształcenie zbyszczane. Robo-
tę zrobioną nabywamy. Prospekt na ża-
danie, po otrzymaniu 7 kop. marki.
TOWARZY TWOMA ZYDO TRYKOTAZY
THOMAS H. WHITTIC — KUNAU i S-ka,
Petersburg, Nowosil 40/42. — 319.

Pierwsza Nowoczesna
Fachowa szkoła kroju i szycia

K. ZDYBICKA

Łódź, ul. Spacerowa № 37.

Absolwentki pierwszorządnej angielsko-francu-
skiej Akademii Krawieckiej.

Wiedzi, Praga czech. (Nauka kroju artystycznego).

Każda z uczennic w ciągu miesiąca obznajmia się z najnow-
szymi pięćdziesięcioma modelami. Fachowcy zdolni, wyucza-
ją się kroju teoretycznie moim systemem, przez kilkanaście
godzin. Po ukończeniu wydaje świadectwa i dyplomy z pra-
wami. Przy zakładowym naukowym znajduje się pierwszorząd-
na pracownia sukien i okryć damskich. Pod kierunkiem
K. Zdybicka i H. Borowska. 1932—52—1

Inżynier R. Pułata

BUDOWNICZY

i technik ubezpieczeń.

Wykonuje wszelkie projekty plany,
sporządza i szacunki budowl. i prowadzi
dozór budowlany tak w Łodzi jako też
w innych miejscowościach. Biuro w
Łodzi — Konstantynowska 47 w Warszawie
wie — Nowowiejska 9 1050—5—1



„Kuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii me-
dycznej w Petersburgu, praktykują-
ca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody
w nocy, zamówienia na słabość, pod-
skórne zastrzykiwanie, udziela porad,
dyktacja zapewniona. Niezamożnym
ustępstwo. Andrzejka № 39 m. 13 od
12—5. Odpowiedzi na listy.

Piegi, opaleniznę, plamy pry-
szyć, wagi usuwa radykal-
nie i udelikatnia cerę.

KREM.

Cena za słoik 50 kop. i 75 kop.
Zadać tylko w składach ap-
tecznych. Nawrot 54 i Kon-
stantynowska 75.

Frontowe mieszkania

2, 3, 4, pokoje

z wszelkimi najnowszymi wy-
godami oraz sklepy do wynaj-
ęcia w domu Główna 62, Tar-
gowa 67 wiadomość na miej-
scu telefon 19-21. 2122—12

PRZECIW RZĘZACZCE

Najnowszy środek

„Salo-Pichilin”

wynalazek aptekarza
R. Konhelma w Petersburgu,
działa szybko i radykalnie,
przez lekarzy jest uważany
za środek racjonalny.

Działa również sku-
tecznie w przypad-
kach ostrych, jako też
i chronicznych i w
przebiegu krótkiego
czasu usuwa najpor-
czywsze wydzielin.

Sposób użycia dołączony do
każdego pudełka. Prawdziwy
tylko w puszkach metalowych
po 1— i 10 kop. 50.
DO NABYCIA W APTECE
w Maciejowskiego i Topilickiego
w Warszawie, Leszczyńska 13.
tel. 30-85
Wysył. za zaliczen. Przesyłka
podług taryfy pocztowej.

Do sprzedania

magazyn ubiorów dzieciennych,
egzystujący kilkanaście lat z
powodu wyjazdu, w dobrym
punkcie. Wiadomość w reda-
kcji. 2379—3

O nowym sposobie leczenia chorób płucnych.

Ze środków lekarskich, wpi-
wadzonych ostatnio do lecz-
nictwa przeciw chorobom dróg
oddechowych, na pierwszym
miejscu postawić należy Fago-
sol, ponieważ tenże wstępnym
bojem wyrugował wszelkie
dotychczas znane środki prze-
ciw chorobom płucnym.

Fagol odznacza się wy-
bitnie dezynfekcyjnymi wła-
snościami, wskutek czego dzia-
ła zabójczo na wszelkie zna-
jdujące się w płucach bakterie,
stanowiące przyczynę chor-
b dróg oddechowych, które
tak często przechodzą w groź-
ną chorobę — suchoty.

Przy chronicznym Bronchi-
cie, Astmie, koklusz, oraz
przy różnorodnych cierpie-
niach kataralnych dróg odde-
chowych.

Fagol okazał się idealnym
środkiem leczniczym, co stwie-
rdziły liczne doświadczenia
kliniczne.

Zadać we wszystkich apte-
kach i składach aptecznych.

Ogłoszenia drobne:

A kuszerka masażystka udziela po-
rad, przyjmuje panie. Dyskre-
cja zapewniona. Piotrkowska № 223
m. 19. 2333—4—1

B uchalter z wyższym wykształ-
ceniem handlowym, ze znajomo-
ścią języków miejscowych, poszukuje
posady. Wymagania skromne. Łaska-
we oferty składać w administracji
„N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia
37, pod „Buchalter-korespon-
dent”. 1075—0

D oin, przynoszący 1200 rb. dochodu
do sprzedania tania. Ul. Suwa-
lska № 20. 2392—2

D o sprzedania w dobrym punkcie
budka: sodowa woda, mleko, lo-
dy i t. p. Franciszkańska 35. 2406—2

D o sprzedania sklep z powodu zmia-
ny interesu. Ulica Kopernika.
№ 17. 2430—1

D omek o 5-ciu mieszkaniach ze
sklepem dobrze prosperującym,
ogrodzeniem, ogrodem i zaszewem do
sprzedania zaraz z powodu zmiany
interesu. Wiadomość: Staro-Zarzew-
ska 43 w kuźni. 2421—1

F ortepian nowej konstrukcji, do
sprzedania mały, masyw zbudow-
wany angielskiej fabryki „C. Gentsch”
gotówka z góry w połowie wartości.
Ulica Przejazd № 38 m. 12. Obejrzeć
można codziennie od 3 do 6 i pół po
południu. 2433—2

J est warsztat ślusarski do sprzeda-
nia z mieszkaniem z powodu
śmierci męża. Ul. Rzgowska № 96.
2400—3

K upuję kwity lombardowe na ma-
szyny do szycia. Widzewska
119—14. 2437—2

M arki Jubileuszowe kupuję w du-
żych i małych ilościach. A. Bie-
gański. Nawrot 55. 2427—3

M aszyna do szycia trykotowych
rekawiczek do sprzedania ul.
Złota 10 w sklepie. 2383—3

M ieszkanie wspólne przy rodzinie
bezdzielnego dla samotnego pana.
Ul. Długa № 4 m. 24. 2386—3

M iłodzieniec 16-letni poszukuje pra-
ktyki w zakładzie krawieckim.
Dopłaci za wyuczenie kroju. Oferty
pod literą „Z. B.”. 2429—1

M oże się zająć wychowaniem dzie-
cka. Ogrodowa 54 m. 9.

P ratnia do sprzedania w dobrym
punkcie z powodu choroby. Uli-
ca Zawadzka № 22. Bałuty. 2413—2

P rośby, sprawy karne, apelacje, ka-
sacje, kontrakty, korespondencje
różnego rodzaju do instytucji rządow-
ych i prywatnych. Dawid Maków
Widzewska 36. 2627—1

P otrzebny współnik z kapitałem
2000 rb. do eksploatacji wynalaz-
ku Oferty pod lit. „W. K.” w Admi-
nistracji Kurjera Łódzkiego. 2380—5

P otrzebny chłopiec do kantoru A.
Mendelsohn i S-ka Benedykta 7.
2388—3

P otrzebny czeladnik blacharski. Ul.
Kątna № 36. 2411—3

R over w dobrym stanie do sprzeda-
nia. Wiadomość: ul. Cienna 48.
S. Leszczyński. 2410—2

R óżne mieszkania do wynajęcia, a
także stażnie i szopy dla doróż-
karzy Suwalska 33. 2402—3

S tudent uniwersytetu warszawskie-
go (złoty medal) poszukuje lekcji.
Konstantynowska 15—31. 2390—5

S klep kolonialno-dystrybucyjny do
sprzedania z powodu otrzymania
posady. Ulica Tuszyńska № 23 Nowe
Chojny. 2385—3

S klep do sprzedania z powodu bu-
dowy własnego domu. Ul. Wró-
bia № 6. 2416—2

S przedam budkę lub magiel. Ul.
Zielona № 11, Bałuty. 2397—3

S ublokator może dostać mieszkanie.
Zachodnia № 24 m. 21. 2391—2

S kradziono paszport, wydany z gmi-
ny Bartochów, pow. sieradzkie-
go, gub. kaliskiej, na imię Adelf
Tomczak. 2408—3

T ancerki uczenie, uczniowie po-
trzebni do baletu. Wschodnia
№ 57 rano 10—1 p.p. 6—8 stróż wska-
że. 2432—1

W majoracie Uniejów od jesieni
do wypuszczenia w dzierżawę
folwark Zielon 220 ornej 110 łak.
Oferty Sukienicki Uniejów. 2382—6

Z araz do wynajęcia pomieszczenie
na sklep kolonialny, piwiarnię
lub dla rzeźnika. Gubernatorska 9.
Wiadomość u stróża 11—1 i od 5—7 w.
2367—3

Z wszelkimi wygodami, 2—6 poko-
jów z kuchnią słonecznych od
1 lipca, tanio do wynajęcia. Wól-
czańska 159. 2403—3

Z powodu zmiany lokalu, sprzeda-
je różnie meble. Przejazd № 50
m. 10. 2428—3

Z powodu zmiany interesu sklep do
sprzedania. Kelma 26. 2398—3

Z ośladkowo-chorony, w różnych
obojach ich dolegliwości (katar
żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty
głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazać
skuteczny środek domowy. Zapytania
listowne z dołączeniem marki na odpo-
wiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wier-
bowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.
2431—1

Z sklepy do wynajęcia na piwiar-
nię i na pralnie w dobrym pun-
cie. Franciszkańska № 30 wiadomość
u Wajnbiuma Północna 6. 2426—3

Z aginał 50-letni mężczyzna, Woj-
ciech Mitera, ślaby na umyśle.
Ktoby wiedział o zaginionym zechce
odpowiedzieć na ul. Dolną 21, za omen-
tarzem. 2434—2

Z aginał paszport, wydany z gminy
Helenowskiej, pow. białostockiej,
na imię Władysława Urbańskiej.
2395—3

Z aginał paszport, wydany z magi-
stratu m. Koła, gub. kaliskiej, na
imię Aleksandra Idzikowskiego.
2409—3

Z aginėta karta od paszportu, wyda-
na z fabryki Gutmana Peribergera,
na imię Stanisława Sobolewskiej.
2431—1

Z aginėta karta od paszportu, wyda-
na z fabryki Lumpheutschla, na
imię Marianny Buczyńskiej. 2424—1

Z aginėta karta od paszportu, wyda-
na z młyna p. Karoffa, na imię
Stefana Podrzyckiego. 2419—1

Z aginėta karta od paszportu, wyda-
na z fabryki Poznańskiego, na
imię Antoniego Filipiaka. 2436—1

Z aginėta karta od paszportu, wyda-
na z fabryki Poznańskiego, na
imię Antoniego Filipiaka. 2436—1